

Sygn. akt I ACa 788/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 lutego 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Mieczysław Brzdąk
Sędziowie :	SA Piotr Wójtowicz SO del. Marta Szczocarz-Krysiak (spr.)
Protokolant :	Anna Wieczorek

po rozpoznaniu w dniu 20 lutego 2013 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa A. K., W. K., M. S., G. G., W. D., G. D. i A. D.

przeciwko Skarbowi Państwa - Wojewodzie (...)

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 28 czerwca 2012 r., sygn. akt II C 15/12

1) zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 1. w części, w jakiej zasądzone od pozwanego na rzecz powodów A. K., W. K., M. S., G. G. i A. D. kwoty po 984,67 (dziewięćset osiemdziesiąt cztery i 67/100) złote a na rzecz powodów W. D. i G. D. kwoty po 492,33 (czteryście dziewięćdziesiąt dwa i 33/100) złote z odsetkami ustawowymi od dnia 2 grudnia 2010 r., i w tym zakresie powództwo oddala;

2) w pozostałej części uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę w tym zakresie do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Katowicach, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.

UZASADNIENIE

Powodowie A. K., W. K., M. S., G. G., A. D. oraz – w miejsce zmarłej w toku postępowania powódki M. D. -W. D.i G. D., po ostatecznym sprecyzowaniu powództwa domagali się zasądzenia od pozwanego Skarbu Państwa kwot po 15.696 zł na rzecz powodów W. D. i G. D. oraz po 31.392 zł na rzecz każdego z pozostałych powodów - łącznie kwoty 188.352 zł z odsetkami od wniesienia pozwu czyli od 17 kwietnia 2009 r.

Powodowie wskazali, że domagają się wskazanych kwot tytułem odszkodowania za szkodę spowodowaną wydaniem przez Prezydenta Miasta Z. w 1977 r. decyzji administracyjnej o przymusowym wykupie przez Skarb Państwa nieruchomości rolnej należącej do ich poprzedników prawnych. Samorządowe Kolegium Odwoławcze w C. ostateczną decyzją z 2008 r. stwierdziło, że decyzja z 1977 r. w części jest nieważna a w części została wydana z rażącym naruszeniem prawa. Powodowie podali także, że wskutek wadliwej decyzji o przymusowym wykupie doznali szkody polegającej: na utracie korzyści w postaci płodów rolnych, jakie mogliby uzyskać w ciągu 10 lat przed wniesieniem pozwu, gdyby nieruchomości im nie odebrano, obniżeniu wartości tej części nieruchomości, odnośnie której stwierdzono nieważność decyzji oraz utracie pozostałej części nieruchomości.

W pozwie wskazano, że organem jednostki organizacyjnej Skarbu Państwa, z której działalnością wiąże się dochodzone roszczenie jest Starosta Powiatu (...), w toku postępowania doszło jednak do zmiany oznaczenia organu jednostki organizacyjnej Skarbu Państwa poprzez wskazanie, że jest nim Wojewoda (...).

Pozwany Skarb Państwa – Wojewoda (...) wniósł o oddalenie powództwa podnosząc, że Samorządowe Kolegium Odwoławcze nie jest organem właściwym do stwierdzenia nieważności decyzji Prezydenta Miasta Z. z 1977 r., co czyni pozew przedwczesnym. Kolejno pozwany zarzucił, że żądane przez powodów odszkodowanie jest rażąco wygórowane, gdyż zostało obliczone przy uwzględnieniu obecnego przeznaczenia nieruchomości (budowlanego), podczas gdy decydujące powinno być w tym względzie przeznaczenie, jakie miała nieruchomość w dacie przymusowego wykupu (rolne). Pozwany zarzucił także, że powodowie nie wykazali materialnoprawnych przesłanek odpowiedzialności Skarbu Państwa istniejących w dniu wydania decyzji o przymusowym wykupie (art. 418 k.c. w brzmieniu wówczas obowiązującym) – w szczególności zaś winy funkcjonariusza, który ją wydał. Pozwany podniósł także zarzut przedawnienia roszczenia wobec upływu trzech lat od dnia dowiedzenia się przez powodów o szkodzie i osobie zobowiązanej do jej naprawienia a nawet dziesięciu lat od 1989 r. (przy przyjęciu, że wcześniej powodowie nie mogli dochodzić roszczenia). Zakwestionował też pozwany dopuszczalność dochodzenia przez powodów odszkodowania za utracone korzyści.

Wyrokiem z dnia 28 czerwca 2012 r. Sąd Okręgowy w Katowicach zasądził od pozwanego Skarbu Państwa – Wojewody (...) na rzecz powodów A. K., W. K., M. S., G. G. i A. D. kwoty po 31.392 zł a na rzecz powodów W. D. i G. D. po 15.696 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 2 grudnia 2010 r. (pkt 1.) pozostawiając orzeczenie o kosztach postępowania referendarzowi sądowemu zgodnie z treścią art. 98 k.p.c. (pkt 2.).

Istotne elementy stanu faktycznego przyjętego przez Sąd pierwszej instancji za podstawę rozstrzygnięcia przedstawiają się następująco:

W. i J. K. byli właścicielami nieruchomości rolnej położonej w K., w skład której wchodziła m. in. działka gruntu o nr geodezyjnym (...) i powierzchni 3.866 m². Naczelnik Gminy K. – Prezydent Miasta Z. decyzją z dnia 15 sierpnia 1977 r. orzekł o przymusowym wykupie tej działki na rzecz Skarbu Państwa określając cenę nabycia na kwotę 8.490 zł.

Dla nieruchomości obejmującej m. in. działkę (...) prowadzona jest księga wieczysta KW nr (...) ((...)), gdzie jako właściciele nadal wpisani są małżonkowie W. i J. K. w ustawowej wspólności. Powodowie są następcami prawnymi W. i J. K..

Decyzją z dnia 30 września 2008 r. Samorządowe Kolegium Odwoławcze w C. stwierdziło, że opisana wyżej decyzja z 15 sierpnia 1977 r. jest nieważna w części dotyczącej przejęcia na rzecz Skarbu Państwa tej części działki o nr (...), która obecnie wchodzi w skład działki o nr (...), k. m. (...) obręb K.; natomiast w części dotyczącej przejęcia na rzecz Skarbu Państwa tej części działki o nr (...), która obecnie wchodzi w skład działki o nr (...), k. m. (...) obręb K. wydana została z rażącym naruszeniem prawa, jednakże z powodu wywołania w tym zakresie nieodwracalnych skutków prawnych, stwierdzenie jej nieważności, a więc usunięcie w tej części z obiegu, jest niemożliwe. Rozpoznając sprawę ponownie wskutek wniosku A. K., Samorządowe Kolegium Odwoławcze w C. decyzją z dnia 29 grudnia 2008 r. utrzymało w mocy swą decyzję z 30 września 2008 r. w części stwierdzającej wydanie z naruszeniem prawa decyzji z dnia 15 sierpnia

1977 r. odnośnie przejęcia na rzecz Skarbu Państwa tej części działki o nr (...), która obecnie wchodzi w skład działki o nr (...), k. m. (...) obręb K.. Powyższe decyzje nie zostały zmienione ani uchylone i stały się ostateczne.

Ustalając, że „wysokość odszkodowania wynikająca z decyzji o przymusowym wykupie wynosi 188.352 zł”, Sąd pierwszej instancji oparł się na opinii rzeczoznawcy majątkowego, oceniając ją jako „wyczerpującą, kompletną, spójną i wewnętrznie niesprzeczną a jej wnioski końcowe – jako logicznie uzasadnione i wynikające w sposób jasny i czytelny z poczynionych przez biegłego ustaleń”.

Odnosząc się do zarzutu pozwanego, że Samorządowe Kolegium Odwoławcze w C. nie jest organem właściwym do stwierdzenia wadliwości decyzji o przymusowym wykupie z 1977 r., Sąd wskazał, że sądy powszechne nie są uprawnione do badania kwestii właściwości organów administracji publicznej. Dla potrzeb postępowania sądowego w sprawach cywilnych, w tym także w przedmiocie odpowiedzialności Skarbu Państwa za szkodę wywołaną wydaniem ostatecznej decyzji administracyjnej (art. 417¹ § 2 k.c.) istotnym jest wyłącznie ustalenie, że w toku właściwego postępowania (tu: administracyjnego) ustalona została ostatecznie niezgodność z prawem takiej decyzji. Decyzje Samorządowego Kolegium Odwoławczego w C. zostały wydane w oparciu o obowiązujące przepisy postępowania administracyjnego i stały się prawomocne, zatem nie można twierdzić, że nie wywołują skutków prawnych. Decyzje te, dopóki nie zostaną uchylone, są dla sądu wiążące. Tym samym w ocenie Sądu Okręgowego spełnione zostały przewidziane w art. 417¹ § 2 k.c. przesłanki warunkujące możliwość domagania się od Skarbu Państwa odszkodowania za wydanie niezgodnej z prawem decyzji administracyjnej. Kwota 188.352 zł (ustalona w opinii biegłego) jest zdaniem Sądu adekwatna do szkody poniesionej przez powodów, gdyż odpowiada wielkości przejętej nieruchomości, jej walorom użytkowym, przeznaczeniu i zakresowi zagospodarowania. Na rzecz każdego z powodów przypadła część tej kwoty – stosownie do udziału, jaki każdemu z nich przypadłby, jako spadkobiercy właścicieli nieruchomości.

Jako podstawę przekazania referendarzowi rozstrzygnięcia o kosztach postępowania Sąd wskazał art. 108 § 1 k.p.c.

Przeciwko powyższemu wyrokowi apelację wniósł pozwany zaskarżając go w całości i zarzucając:

1. naruszenie prawa materialnego przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie:

a) art. 361 § 2 k.c. polegające na przyjęciu, że ustalenie wysokości odszkodowania (straty) za nieruchomość wywłaszczoną na mocy wadliwej decyzji administracyjnej określa się według możliwego przeznaczenia lub możliwego sposobu użytkowania nieruchomości z pominięciem aktualnego przeznaczenia i aktualnego sposobu użytkowania nieruchomości,

b) art. 5 ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz o zmianie niektórych innych ustaw w zw. z art. 160 § 1 k.p.a. poprzez przyjęcie, że naprawienie szkody wyrządzonej ostateczną decyzją administracyjną wydaną przed 1 września 2004 r. obejmuje zarówno straty jak i utracone korzyści,

c) art. 363 k.c. poprzez przyznanie odsetek od zasądzonego odszkodowania nie od daty wyrokowania, lecz od dnia 2 grudnia 2010 r.

2. niewyjaśnienie wszystkich istotnych dla sprawy okoliczności faktycznych poprzez nieustalenie, jaka część działki (...) weszła w skład działki nr (...) użytkowanej rolniczo przez Skarb Państwa - Agencję Nieruchomości Rolnych,

3. naruszenie art. 233 k.p.c. i art. 328 § 2 k.p.c. poprzez niedokonanie wszechstronnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, a zwłaszcza nieuzasadnienie uznania w całości za wiarygodną opinii biegłego, co mogło mieć wpływ na wynik sprawy.

Wobec powyższego pozwany wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpatrzenia lub o jego zmianę poprzez zmniejszenie zasądzonego odszkodowania przyjmując wartość nieruchomości według jej aktualnego sposobu użytkowania. Pozwany wniósł także o zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Powodowie wniesli o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego jest uzasadniona.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutu uchybienia prawu procesowemu a to art. 328 § 2 k.p.c., podkreślić należy, że naruszenie powołanego przepisu o tyle tylko może stanowić przyczynę uchylenia orzeczenia, o ile uniemożliwia dokonanie w toku instancji kontroli należytego zastosowania prawa materialnego i procesowego. Jedynie bowiem w takim wypadku uchybienie art. 328 § 2 k.p.c. może być uznane za mogące mieć wpływ na wynik sprawy (tak Sąd Najwyższy w: postanowieniu z dnia 5 kwietnia 2002 r., II CKN 1368/00, niepubl.; wyroku z dnia: 20 lutego 2003 r., I CKN 65/01, niepubl., wyroku z dnia 18 marca 2003 r., IV CKN 1862/00, niepublikowany). Przepis art. 328 § 2 k.p.c. określa jedynie wymagania konstrukcyjne uzasadnienia orzeczenia – a zatem nie stanowi właściwej płaszczyzny do krytyki trafności przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku ustaleń faktycznych, ani ich oceny prawnej. Należy także wskazać, że uzasadnienie wyroku sporządzane jest po jego ogłoszeniu, stąd z reguły wady uzasadnienia polegające na niewypełnieniu wymagań określonych w art. 328 § 2 k.p.c. nie mogą być uznane za wpływające na wynik sprawy. Uchybienie przez Sąd pierwszej instancji przepisowi art. 328 § 2 k.p.c. nie jest przyczyną, która samodzielnie powoduje konieczność uchylenia zaskarżonego wyroku. Tego rodzaju uchybienie, o ile nie uniemożliwia kontroli instancyjnej, może być bowiem skutecznie sanowane przez Sąd drugiej instancji, skoro postępowanie apelacyjne, którego granice określa m.in. art. 378 § 1 k.p.c., nie polega jedynie na rozpoznaniu apelacji jako środka odwoławczego, lecz na rozpoznaniu sprawy.

Skarżący w omawianej kwestii zarzucił, że uzasadnienie zaskarżonego wyroku nie zawiera uzasadnienia „uznania w całości za wiarygodną opinii biegłego”. Tak sformułowany zarzut jest oczywiście bezzasadny, bowiem dowód z opinii biegłego nie podlega ocenie z punktu widzenia „wiarygodności”, czyli w oparciu o kryterium prawdy i fałszu. O ile zaś przyjąć, że w ten sposób skarżący zarzuca brak wskazania przyczyn, dla których Sąd oparł swoje ustalenia na opinii biegłego, to zarzut nie jest zasadny, bowiem przyczyny te zostały w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku wskazane, choć istotnie lakonicznie i ogólnikowo.

W ocenie Sądu Apelacyjnego uzasadnienie zaskarżonego wyroku nie zawiera mankamentów, które uniemożliwiłyby dokonanie kontroli instancyjnej wydanego orzeczenia. Sąd Okręgowy przedstawił fakty, które w jego ocenie miały znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy i wyjaśnił podstawę prawną wyroku, choć w tym zakresie wywody ograniczają się do przytoczenia przepisu art. 417² § 2 k.c., bez jakiegokolwiek odniesienia do stanowiska pozwanego, który zarzucał, że zastosowanie powinny mieć inne przepisy prawa materialnego a także podniósł zarzut przedawnienia.

Nie zachodzą wskazane w apelacji naruszenia art. 233 k.p.c. (mając na uwadze uzasadnienie zarzutu, przyjąć należy, że chodzi o § 1, choć skarżący go nie wymienił).

Wbrew stanowisku pozwanego nie można uznać, by Sąd pierwszej instancji zaniechał wszechstronnej oceny zgromadzonego materiału dowodowego. Tego rodzaju uchybienie zachodzi bowiem wówczas, gdy sąd czyni ustalenia w oparciu o część materiału dowodowego, a pozostałą część tego materiału, która pozwoliłaby na wyciągnięcie innych wniosków, pomija. Tymczasem Sąd Okręgowy dokonując ustaleń, nie pominął żadnego z przeprowadzonych w sprawie dowodów.

Skarżący upatruje naruszenia powołanego przepisu także w tym, że Sąd „nie dokonał oceny dowodu z opinii biegłego”. Jednakże tego rodzaju uchybienie (gdyby istotnie miało miejsce, co jednak – jak już wyżej wskazano - nie zachodzi), nie stanowi naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., lecz art. 328 § 2 k.p.c. O ile zaś przyjąć, że w istocie skarżący zarzuca, iż dokonana przez Sąd ocena opinii biegłego jest błędna, to jest on zasadny w takim zakresie, w jakim kwestionuje przydatność tego dowodu dla stwierdzenia faktów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. Nie chodzi o to, czy opinia biegłego jest „wiarygodna”, gdyż jak wyżej wspomniano, nie jest to kryterium oceny właściwe dla tego rodzaju dowodu. Podstawową, a zupełnie niedostrzeżoną przez Sąd pierwszej instancji kwestią, pozostaje bowiem, iż opinia biegłego

nie jest zgodna z treścią zlecenia. Zgodnie z postanowieniem o dopuszczeniu dowodu z opinii biegłego (karta 146 akt sprawy), zadaniem biegłego było m. in. odrębne ustalenie wartości straty poniesionej przez powodów:

- wskutek sprzedaży tej części przymusowo wykupionej działki nr (...), która obecnie wchodzi w skład działki nr (...) i jest własnością osób fizycznych, oraz
- wskutek utraty wartości pozostałej części działki (...), obecnie wchodzącej w skład działki nr (...).

Tymczasem biegły, nie dostrzegając tego istotnego rozróżnienia, poprzestał na ustaleniu aktualnej wartości całego przymusowo wykupionego gruntu. Z tego powodu dowód ten okazał się nieprzydatny dla poczynienia ustaleń istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy.

Podzielić natomiast należy zarzut, iż nie zostały wyjaśnione wszystkie istotne dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności faktyczne. Fakty, które Sąd Okręgowy uznał za istotne, zostały ustalone prawidłowo (nie były zresztą kwestionowane ani w toku postępowania przed sądem pierwszej instancji, ani w apelacji) i w tej części Sąd Apelacyjny przyjmuje te ustalenia za własne.

Przede wszystkim słusznie zarzuca skarżący, że nie zostało ustalone, jaka część przymusowo wykupionej działki (...) wchodzi obecnie w skład działki nr (...), a jaka – w skład działki o nr (...), choć okoliczność ta ma dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie, z przyczyn, które zostaną wskazane w dalszej części uzasadnienia. Zauważyć jednocześnie należy, że zgromadzony w sprawie materiał w ogóle nie daje podstaw dla poczynienia w tej kwestii ustaleń. Powołując się na informacje udzielone przez Gminny Ośrodek (...) w Z. (karty 29 i 30), powodowie twierdzili, że nieruchomości rolne przymusowo wykupione od ich poprzedników (wówczas oznaczona jako działka nr (...) o powierzchni 3.866 m²) wchodzi obecnie w skład dwóch innych nieruchomości:

- działki nr (...) o powierzchni 31.353 m², której ujawnionym w ewidencji gruntów właścicielem jest Skarb Państwa – Agencja Nieruchomości Rolnych,
- działki nr (...) o powierzchni 8.197 m², której właścicielami zgodnie z ewidencją gruntów są nieustalone osoby fizyczne.

Twierdzenia te nie zostały przez pozwanego zaprzeczone, a uwzględniając poparcie ich wymienionymi dokumentami a także treścią obu decyzji Samorządowego Kolegium Odwoławczego w C., można je uznać za przyznane (art. 230 k.p.c.) i jako takie niewymagające dowodu (art. 229 k.p.c.). Nie jest jednak możliwym ustalenie, jaka konkretnie część dawnej działki o nr (...) wchodzi obecnie w skład działki nr (...), a jaka - w skład działki nr (...). Ani powodowie, ani pozwany na ten temat nie przedstawili żadnych twierdzeń, brak również jakichkolwiek dowodów pozwalających na poczynienie w tym zakresie ustaleń.

Ustalenia Sądu pierwszej instancji wymagają ponadto uzupełnienia o tyle, że w treści obu wymienionych powyżej decyzji Samorządowego Kolegium Odwoławczego C. jednoznacznie stwierdzono, iż ostateczna decyzja z 1977 r. została wydana z rażącym naruszeniem prawa a zatem dotknięta była wadą wymienioną w art. 156 § 1 pkt 2 Kodeksu postępowania administracyjnego (dalej: k.p.a.). Kwestia ta nie była objęta sporem, niemniej mając na względzie konieczność zastosowania w sprawie właściwych przepisów prawa materialnego, wymagała wyraźnego wskazania.

Odnosząc się do podniesionego w apelacji zarzutu naruszenia prawa materialnego, Sąd Apelacyjny stwierdza, że istotnie tego rodzaju naruszenie Sąd pierwszej instancji popełnił, aczkolwiek naruszenie dotyczy przede wszystkim innych przepisów niż w apelacji wymienione.

Przypomnieć należy, że powodowie domagali się naprawienia szkody wyrządzonej im ostateczną decyzją administracyjną wydaną w 1977 r., której wadliwość została stwierdzona ostateczną decyzją administracyjną z 2008 r., zaś wadliwość ta polegała na rażącym naruszeniu prawa, czyli przesłance wymienionej w art. 156 § 1 pkt 2 k.p.a. Wobec tego zaś podstawę prawną roszczenia powodów stanowi przepis art. 160 k.p.a. w brzmieniu obowiązującym

przed dniem 1 września 2004 r. w związku z art. 5 ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 162, poz. 1692; dalej powoływana jako: ustawa nowelizująca).

W orzecznictwie sądów powszechnych oraz Sądu Najwyższego zachodziły uprzednio istotne rozbieżności i kontrowersje co do czasowego zasięgu zastosowania art. 160 k.p.a. po jego uchyleniu z dniem 1 września 2004 r. przez art. 2 pkt 2 ustawy nowelizującej. Niemniej jednak zostały one wyjaśnione i rozstrzygnięte w uchwale pełnego składu Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z dnia 31 marca 2011 r. (III CZP 112/10, OSNC 2011/7-8/75) mającej moc zasady prawnej (art. 61 § 6 ustawy z dnia 23 listopada 2003 r. o Sądzie Najwyższym, Dz. U. Nr 240, poz. 2052 z późn. zm.). Wyrażony w tejże uchwale pogląd, że do roszczeń o naprawienie szkody wyrządzonej ostateczną decyzją administracyjną wydaną przed dniem 1 września 2004 r., której nieważność lub wydanie z naruszeniem art. 156 § 1 k.p.a. stwierdzono po tym dniu, ma zastosowanie art. 160 § 1, 2, 3 i 6 k.p.a., Sąd Apelacyjny w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę w całości podziela, wraz z przytoczoną dla jego uzasadnienia argumentacją, uznając za zbędne jej ponowne przytaczanie. Błędnie zatem jako podstawę prawną wskazał Sąd Okręgowy przepis art. 417¹ § 2 k.c., bowiem w okolicznościach faktycznych niniejszej sprawy nie ma on zastosowania, skoro mająca stanowić przyczynę szkody ostateczna decyzja administracyjna wydana została w 1977 r. a jej wadliwość (częściowo: nieważność i częściowo: wydanie z rażącym naruszeniem prawa) stwierdzona została ostateczną decyzją administracyjną z roku 2008. Naruszenie prawa materialnego przez Sąd pierwszej instancji polega zatem na błędnym zastosowaniu art. 417¹ § 2 k.c. i jednocześnie na niezastosowaniu art. 160 § 1, 2, 3 i 6 k.p.a. w brzmieniu obowiązującym do dnia 1 września 2004 r. w zw. z art. 5 ustawy nowelizującej.

Koniecznym jest przy tym podkreślenie, że art. 160 k.p.a. stanowi samodzielną przesłankę odpowiedzialności Skarbu Państwa za szkody wyrządzone wskutek wydania decyzji administracyjnej, której nieważność lub wydanie z naruszeniem przepisu art. 156 § 1 k.p.a. została stwierdzona po dniu 1 września 1980 r., bez względu na to, kiedy wydana została wadliwa decyzja.

Należy przypomnieć, że uregulowanie art. 140 k.p.a. (oznaczone w późniejszym czasie jako art. 160 - poczynając od ogłoszenia jednolitego tekstu tego Kodeksu w Dz. U. z 1980 r. Nr 9, poz. 26), zostało zamieszczone w ustawie z dnia 31 stycznia 1980 r. o Naczelnym Sądzie Administracyjnym i zmianie ustawy - Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. Nr 4, poz. 8, dalej - ustawa o NSA) i została mu nadana moc wsteczna. Z przepisu art. 13 ustawy o NSA wynika bowiem, że roszczenie o odszkodowanie przewidziane w art. 140 k.p.a. (później art. 160) służy w przypadkach, gdy uchylenie lub stwierdzenie nieważności decyzji bądź stwierdzenie, że została wydana z naruszeniem przepisu art. 137 § 1 (art. 156 § 1 po ujednoczeniu tekstu), nastąpiło po wejściu w życie tej ustawy, z dniem 1 września 1980 r. Jednoznacznie przyjęto w orzecznictwie, że unormowanie to dotyczy wszystkich wypadków stwierdzenia nieważności decyzji, niezależnie od daty wydania decyzji wadliwej (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 8 lutego 2008 r., I CSK 477/07, niepubl.; z dnia 6 marca 2008 r., I CSK 472/07, niepubl.; z dnia 4 kwietnia 2008 r., I CSK 450/07, OSNC-ZD 2009/A/4). Jednocześnie przepis art. 160 k.p.a. stanowi wyłączną, samodzielną i odrębną w stosunku do art. 417 i art. 418 k.c., podstawę odpowiedzialności Skarbu Państwa za szkody wyrządzone wydaniem decyzji z naruszeniem art. 156 § 1 k.p.a. (por. uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 26 stycznia 1989 r., III CZP 58/88, OSNC 1989/9/129; wyrok z dnia 7 stycznia 1998 r., II CKN 550/97, OSNC 1998/7-8/120), także w odniesieniu do szkód spowodowanych wydaniem wadliwej decyzji w jakimkolwiek czasie przed wejściem w życie ustawy o NSA., jeżeli stwierdzenie nieważności takiej decyzji lub wydanie jej z naruszeniem art. 156 § 1 k.p.a. nastąpiło po tej chwili. Jak już wyżej wskazano, uchylenie tego przepisu przez art. 2 ustawy nowelizującej z dnia 17 czerwca 2004 r., z mocą od dnia 1 września 2004 r., nie stanowi przeszkody do dalszego stosowania go, w oparciu o art. 5 tej ustawy, do zdarzeń i stanów prawnych powstałych przed dniem jej wejścia w życie.

Wbrew zatem stanowisku prezentowanemu przez pozwanego w toku postępowania przed sądem pierwszej instancji (pismo z dnia 7 lutego 2012 r., karty 325-328), nie ma podstaw dla uznania, że oceny przesłanek odpowiedzialności Skarbu Państwa należało w niniejszej sprawie dokonać z uwzględnieniem przepisów prawa materialnego obowiązujących w chwili wydania wadliwej decyzji. Nie znajduje zatem zastosowania przepis 418 k.c. w brzmieniu wówczas obowiązującym.

Konsekwencją powyższego jest także bezzasadność podniesionego przez pozwanego zarzutu przedawnienia dochodzonego roszczenia. Zgodnie bowiem z art. 160 § 6 k.p.a. roszczenie o odszkodowanie za szkodę poniesioną na skutek wydania decyzji z naruszeniem przepisu art. 156 § 1 albo stwierdzenia nieważności takiej decyzji przedawnia się z upływem trzech lat od dnia, w którym stała się ostateczna decyzja stwierdzająca nieważność decyzji wydanej z naruszeniem przepisu art. 156 § 1 albo decyzja, w której organ stwierdził, w myśl art. 158 § 2, że zaskarżona decyzja została wydana z naruszeniem przepisu art. 156 § 1. W niniejszej sprawie wadliwość decyzji z 1977 r., która według powodów stanowić ma przyczynę wyrządzonej im szkody, została stwierdzona decyzją Samorządowego Kolegium Odwoławczego w C. z dnia **30 września 2008 r.** utrzymaną następnie w mocy decyzją z 29 grudnia 2008 r. Już pierwsza z wymienionych decyzji była ostateczna z chwilą jej wydania, gdyż decyzją ostateczną w rozumieniu art. 16, 127 § 3 i 160 § 6 k.p.a. jest pierwsza decyzja samorządowego kolegium odwoławczego, bo nie przysługuje od niej odwołanie w administracyjnym toku instancji, nawet wtedy, gdy strona złoży wniosek o ponowne rozpatrzenie sprawy, o którym mowa w art. 127 § 3 k.p.a. Pozew wniesiony został w dniu **17 kwietnia 2009 r.**, czyli przed upływem terminu przedawnienia tj. trzech lat od dnia, w którym stała się ostateczna decyzja stwierdzająca nieważność i wydanie z rażącym naruszeniem prawa decyzji z 1977 r. Wniesienie pozwu spowodowało jednocześnie przerwę biegu terminu przedawnienia (art. 123 § 1 pkt 1 k.c.).

Jak już wyżej wskazano, mający zastosowanie w okolicznościach faktycznych niniejszej sprawy art. 160 k.p.a. stanowi samodzielną podstawę odpowiedzialności Skarbu Państwa za szkody wyrządzone wydaniem ostatecznej decyzji administracyjnej, przy czym przesłanką warunkującą możliwość skutecznego dochodzenia odszkodowania jest uprzednie stwierdzenie nieważności tej decyzji lub stwierdzenie, że przy jej wydaniu miało miejsce naruszenie art. 156 § 1 k.p.a. Stwierdzenie tego rodzaju wadliwości w ostatecznej decyzji (decyzji nadzorczej) przesądza o bezprawności działania organu przy wydawaniu decyzji, ma moc wsteczną i jest wiążące w postępowaniu cywilnym.

Przesłanka ta w niniejszej sprawie została spełniona, skoro wadliwość decyzji Prezydenta Miasta Z. z 15 sierpnia 1977 r. została stwierdzona przytoczoną powyżej ostateczną decyzją Samorządowego Kolegium Odwoławczego w C.. Podzielić należy w tym zakresie stanowisko Sądu Okręgowego, że nie mogły odnieść skutku zarzuty pozwanego, iż Samorządowe Kolegium Odwoławcze w C. nie jest organem rzeczowo właściwym dla stwierdzenia nieważności lub rażącego naruszenia prawa w odniesieniu do decyzji Prezydenta Miasta Z. o przymusowym wykupie nieruchomości rolnej na podstawie przepisów ustawy z dnia 24 stycznia 1968 r. o przymusowym wykupie nieruchomości wchodzących w skład gospodarstw rolnych (Dz. U. Nr 3, poz. 14 z późn. zm.). Istotnie kwestia ta w orzecznictwie sądów administracyjnych była rozstrzygana niejednolicie, niemniej jej rozważanie w niniejszym postępowaniu jest zbędne. Należy bowiem przypomnieć, że decyzja nadzorcza Samorządowego Kolegium Odwoławczego w C. z dnia 30 września 2008 r. jest decyzją ostateczną a ze zgromadzonego w sprawie materiału nie wynika, by stwierdzono jej nieważność. Tym samym, nawet jeśli istotnie jest dotknięta wadliwością o jakiej mowa w art. 156 § 1 pkt 1 k.p.a., to korzysta z domniemania prawidłowości i ma moc obowiązującą dopóty, dopóki nie zostanie usunięta z obrotu prawnego w trybie i na zasadach określonych w k.p.a. W judykaturze i piśmiennictwie powszechnie przyjmuje się zasadę uwzględniania przez sądy powszechne skutków prawnych decyzji administracyjnych, niezależnie od ich deklaratoryjnego, bądź konstytutywnego charakteru, podkreślając, że ma ona swoje źródło w prawnym rozgraniczeniu drogi sądowej i drogi administracyjnej (art. 2 § 3 i art. 177 § 1 pkt 3 k.p.c. oraz art. 16 i 97 § 1 pkt 4 k.p.a., a na gruncie obowiązującej Konstytucji - także w zasadzie podziału władz (art. 10) oraz działania organów władzy publicznej na podstawie i w granicach prawa (art. 7). W orzecznictwie Sądu Najwyższego wykształciła się koncepcja tzw. bezwzględnej nieważności decyzji administracyjnej, dopuszczająca odstępstwo od powyższej reguły, zgodnie z którą, jakkolwiek kwalifikowanie decyzji administracyjnej w kategoriach nieważności bezwzględnej nie ma oparcia w prawie administracyjnym (art. 156 § 1 k.p.a.), za bezwzględnie nieważne uważa się decyzje wydane przez władze całkowicie do tego nie powołane (przez organ „oczywiście niewłaściwy”) bądź wydane co prawda przez władzę uprawnioną, ale z pominięciem wszelkiej procedury (m. in. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 25 listopada 2010 r., I CSK 335/09 oraz z dnia 19 listopada 2004 r. V CK 251/04, PS 2006/3/113 a także liczne inne powołane w ich uzasadnieniach orzeczenia). Według przytoczonego stanowiska, sąd nie jest związany decyzją administracyjną wydaną przez organ oczywiście niewłaściwy i na taką właśnie wadliwość decyzji Samorządowego Kolegium Odwoławczego w C. z 30 września 2008 r. powoływał się pozwany, podnosząc zarzut „przedwczesności pozwu”. Zarzut ten nie jest jednak zasadny, gdyż konstrukcja

bezwzględnej nieważności decyzji nie pozwala odmówić mocy wiążącej decyzji wydanej przez organ administracyjny z naruszeniem właściwości rzeczowej. Organem „oczywiście niewłaściwym” jest bowiem organ, który nie jest powołany do wydawania określonych przedmiotowo decyzji lub organ, który wydał decyzję w sprawie, która z istoty rzeczy należy do innych organów niż administracyjne. Z taką zaś sytuacją w niniejszej sprawie niewątpliwie nie mamy do czynienia.

Oczywistym jest, że przesłanką odpowiedzialności odszkodowawczej jest szkoda i nie inaczej jest w przypadku przewidzianej w art. 160 k.p.a. odpowiedzialności Skarbu Państwa za skutki wydania decyzji z naruszeniem przepisu art. 156 § 1 albo stwierdzenia nieważności takiej decyzji. Nie ulega ponadto wątpliwości, że to osoba, która domaga się naprawienia szkody, musi wykazać fakt i rozmiar doznanej szkody a także jej związek przyczynowy z wadliwą decyzją (art. 6 k.c.).

Tymczasem w kwestii, czy i jakiego rodzaju szkody doznali powodowie wskutek wadliwej decyzji z 1977 r. twierdzenia zawarte w pozwie są nadzwyczaj lakoniczne i ogólnikowe. Powodowie w pozwie wskazali, że wskutek wydania i wykonania wadliwej decyzji z 1977 r. ponieśli szkodę polegającą na:

1. utracie pożytków – plodów rolnych, jakie mogliby uzyskać z przymusowo wykupionej nieruchomości w ciągu 10 lat poprzedzających wniesienie pozwu,
2. utracie własności tej części nieruchomości, która została przez Skarb Państwa zbyta nieustalonym osobom fizycznym i obecnie wchodzi w skład działki o nr (...),
3. obniżeniu wartości pozostałej części nieruchomości, wchodzącej obecnie w skład działki o nr (...).

Dalsze stanowiska obu stron odnosiły się nie tyle do tego, czy miała miejsce szkoda i na czym polegała, lecz do sposobu wyliczenia wysokości należnego odszkodowania pieniężnego.

Jak wynika z uzasadnienia zaskarżonego wyroku, również Sąd pierwszej instancji poprzestał na ustaleniu wysokości odszkodowania. Z lakonicznego stwierdzenia Sądu, że jest wysokość odszkodowania jest „adekwatna do szkody poniesionej przez powodów, gdyż odpowiada wielkości przejętej nieruchomości, jej walorom użytkowym, przeznaczeniu i zakresowi zagospodarowania” wnosić można tyle tylko, że zdaniem Sądu powodowie doznali szkody wskutek wadliwej decyzji z 1977 r. Jedynie analizując opinię biegłego, do której Sąd się odwołał, można i to tylko częściowo wywnioskować, na czym owa szkoda miałaby zdaniem Sądu polegać. Z opinii wynika, że wyliczona przez biegłego łączna kwota odszkodowania (188.352 zł) obejmuje: równowartość plodów rolnych, jakie można by pozyskać z przymusowo wykupionej działki w ciągu 10 lat przed wniesieniem pozwu (5.908 zł) oraz równowartość tejże działki pomniejszona o zwaloryzowaną kwotę wykupu (185.297 zł – 2.853 zł = 182.444 zł). Skoro uwzględniając powództwo Sąd Okręgowy zasądził odszkodowanie w łącznej kwocie 188.352 zł, w której zawiera się kwota 5.908 zł, to można stwierdzić, że przyjął, iż powodowie ponieśli szkodę polegającą na utracie pożytków o takiej wartości. Jednakże z samego faktu, że pozostała część zasądzonej kwoty (182.444 zł) odpowiada wyliczonej przez biegłego wartości całej przymusowo wykupionej nieruchomości pomniejszonej o zwaloryzowaną kwotę wykupu, nie sposób wywnioskować na czym - w ocenie Sądu pierwszej instancji – miałaby polegać wyrządzona powodom szkoda.

W związku z powyższym, zdaniem Sądu Apelacyjnego, jedynie w tej części, w jakiej zaskarżonym wyrokiem zasądzono na rzecz każdego z powodów odpowiednią część kwoty 5.908 zł tytułem odszkodowania za utracone pożytki, można uznać, że Sąd pierwszej instancji rozpoznał istotę sprawy. Jednocześnie zaś podzielić należy podniesiony w apelacji zarzut, że w tej części zaskarżone orzeczenie jest wadliwe, gdyż zapadło z naruszeniem prawa materialnego tj. art. 160 § 1 k.p.a. w zw. z art. 5 ustawy nowelizującej. Rację ma pozwany wskazując, że zgodnie z treścią tego przepisu w sytuacji, gdy przyczyną szkody jest wadliwa decyzja wydana przed wejściem w życie Konstytucji (17 października 1997 r.) odszkodowanie przysługuje jedynie za poniesioną rzeczywistą szkodę, a zatem nie obejmuje utraconych korzyści.

W omawianej kwestii zachodziły dotychczas rozbieżności w orzecznictwie sądów powszechnych i Sądu Najwyższego związane z wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z dnia 23 września 2003 r., K 20/02 (OTK-A 2003/7/76, Dz.U.2003/170/1660), w którym Trybunał Konstytucyjny orzekł, że art. 160 § 1 k.p.a. oraz art. 260 § 1 Ordynacji

podatkowej w części ograniczającej odszkodowanie za niezgodne z prawem działanie organu władzy publicznej do rzeczywistej szkody, są niezgodne z art. 77 ust. 1 Konstytucji oraz że orzeczenie to ma zastosowanie do szkód powstałych od dnia 17 października 1997 r., tj. od chwili wejścia w życie Konstytucji. Część orzecznictwa Sądu Najwyższego wskazywało, że przez powstałą po wejściu w życie Konstytucji szkodę, o której mowa w wyroku Trybunału Konstytucyjnego, należy rozumieć zaistniały po dniu 16 października 1997 r. uszczerbek w majątku poszkodowanego. Praktycznie rzecz biorąc, doniosłość przypisuje się tu tylko powstałemu w tym czasie uszczerbkowi w postaci utraconych korzyści *lucrum cessans*. Konsekwencją tego stanowiska jest objęcie odszkodowaniem na podstawie art. 160 § 1 k.p.a. nie tylko strat wynikłych na skutek wydania wadliwej decyzji, ale i korzyści utraconych w okresie od dnia 17 października 1997 r. na skutek wydania tej decyzji, choćby jej wydanie nastąpiło przed tym dniem. Inny nurt orzecznictwa Sądu Najwyższego prezentował stanowisko, że przez szkodę powstałą po wejściu w życie Konstytucji, o której mowa w wyroku Trybunału Konstytucyjnego, należy rozumieć powstałe po dniu 16 października 1997 r. zdarzenie w postaci wadliwej decyzji, będące źródłem uszczerbku w majątku poszkodowanego. Innymi słowy, szkoda - według tego stanowiska - oznacza naruszenie przez wadliwą decyzję prawnie chronionych dóbr poszkodowanego, odszkodowanie może więc obejmować utracone korzyści tylko wtedy, gdy wydanie wadliwej decyzji nastąpiło po dniu 16 października 1997 r.

Rozstrzygając powyższą rozbieżność w orzecznictwie, Sąd Najwyższy w powołanej już wyżej uchwale z dnia 31 marca 2011 r. stwierdził, że jeżeli ostateczna wadliwa decyzja administracyjna została wydana przed wejściem w życie Konstytucji, odszkodowanie na podstawie art. 160 § 1 k.p.a. nie obejmuje korzyści utraconych wskutek jej wydania, choćby ich utrata nastąpiła po wejściu w życie Konstytucji. Uzasadniając swoje stanowisko, Sąd Najwyższy zwrócił w pierwszej kolejności uwagę, że wyroki Trybunału Konstytucyjnego nie są źródłem prawa. Trybunał Konstytucyjny nie ma także kompetencji do udzielania w swych orzeczeniach wiążących wskazówek organom stosującym prawo. Wpływ wyroku Trybunału Konstytucyjnego na treść obowiązującego prawa sprowadza się do eliminacji z porządku prawnego określonych przepisów, wynikających z nich norm lub - jak w przypadku wyroku z dnia 23 września 2003 r., K 20/02 - oznaczonych fragmentów przepisu. O tym, czy zastosowany zostanie art. 160 § 1 k.p.a. w brzmieniu zmienionym przez wyrok Trybunału Konstytucyjnego, powinna decydować chwila wydania decyzji administracyjnej z naruszeniem art. 156 § 1 k.p.a. (czy jej wydanie nastąpiło po wejściu w życie Konstytucji), chwila zaś wynikłych, w jakiegokolwiek postaci, uszczerbków z tej decyzji (przed lub po wejściu Konstytucji w życie), jako zdarzeń związanych z istotą zobowiązania z czynu niedozwolonego powinna być z tego punktu widzenia, zgodnie z założeniami art. XLIX p.w.k.c., obojętna. Zdaniem Sądu Najwyższego skutki tych uszczerbków należy określić na podstawie art. 160 k.p.a. w brzmieniu właściwym ze względu na chwilę wydania wadliwej decyzji administracyjnej. Opowiedzenie się za pierwszym wyżej prezentowanym stanowiskiem oznaczałoby niezrozumiałą różnicę w porównaniu z rozwiązaniem przyjętym w art. 5 ustawy nowelizującej, przewidującym - jak wykazano - zastosowanie art. 160 k.p.a. nie ze względu na chwilę nastąpienia uszczerbku wskutek wadliwej decyzji, lecz ze względu na chwilę wydania tej decyzji. Stanowisko pierwsze pozostaje ponadto w sprzeczności z założeniami kontroli aktów normatywnych przez Trybunał Konstytucyjny. Podstawą sprawowanej przez Trybunał kontroli mogą być jedynie przepisy obowiązującej Konstytucji. Konstytucja nie działa wstecz i nie uzasadnia podważania przewidzianych w aktach normatywnych obowiązujących przed jej wejściem w życie skutków prawnych takich stanów. Należy uznać, zgodnie z zasadą *tempus regit actum*, że zdarzenie prawne wywołuje skutki określone przez normy prawne obowiązujące w chwili zajścia zdarzenia. Objęcie odszkodowaniem na podstawie art. 160 § 1 k.p.a. w związku z wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z dnia 23 września 2003 r., K 20/02, korzyści utraconych w okresie od dnia 17 października 1997 r. wskutek wadliwej decyzji wydanej przed tym dniem byłoby więc równie nieuzasadnione i zakładałoby zastosowanie będącego następstwem wyroków Trybunału Konstytucyjnego nowego, dostosowanego do wymagań Konstytucji stanu prawnego z mocą wsteczną, odniesioną do okresu sprzed wejścia w życie Konstytucji, każdy zaś wyjątek od zakazu wstecznego działania prawa musi wynikać w sposób niewątpliwy z ustawy, a tu nie miałby on takiej podstawy, w każdym razie nie można by za nią uważać wymagania zgodności ustaw zwykłych z Konstytucją, ponieważ granicę czasową tego wymagania wyznacza dzień wejścia Konstytucji w życie.

W świetle prezentowanego stanowiska, które Sąd Apelacyjny w składzie orzekającym w niniejszej sprawie w pełni podziela, domaganie się przez powodów odszkodowania z tytułu utraconych korzyści w związku z wydaniem przez

Prezydenta Miasta Z. wadliwej decyzji z dnia 15 sierpnia 1977 r., a więc wydanej przed wejściem w życie Konstytucji, na podstawie art. 160 § 1 k.p.a. w zw. z art. 5 ustawy nowelizującej nie znajduje uzasadnienia. Z powyższych względów powództwo we wskazanym zakresie (tj. co do żądania zasądzenia odszkodowania za utracone pożytki w łącznej kwocie 5.908 zł) należało oddalić.

W tej części zatem apelacja pozwanego okazała się uzasadnioną, wobec czego Sąd Apelacyjny orzekając na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok w punkcie 1. w części, w jakiej zasądzono od pozwanego na rzecz każdego powodów odpowiednią część kwoty 5.908 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 2 grudnia 2010 r. (czyli: na rzecz powodów W. D. i G. D. po 1/12 tej kwoty tj. 492,33 zł a na rzecz pozostałych powodów po 1/6 tej kwoty tj. po 984,67 zł) i w tym zakresie powództwo oddalił.

W pozostałym zakresie wyrok Sądu pierwszej instancji podlega uchyleniu i konieczne jest przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, bowiem w ocenie Sądu Apelacyjnego wyżej wskazane wadliwości (w szczególności to, że Sąd w ogóle nie stwierdził istnienia szkody będącej podstawową przesłanką odpowiedzialności odszkodowawczej) świadczą o nierozpoznaniu istoty sprawy.

Niezależnie od powyższego należy zwrócić uwagę, że te fakty, które za istotne dla rozstrzygnięcia sprawy uznał Sąd pierwszej instancji pozostawały całkowicie bezsporne i jako takie dowodu nie wymagały (por. art. 229 i 230 k.p.c.). Nie było kwestionowane wydanie wadliwej decyzji z 1977 r., decyzji nadzorczej z 2008 r. ani to, że tylko część przymusowo wykupionej nieruchomości została przez Skarb Państwa zbyta osobom fizycznym. Nie kwestionował także pozwany, że powodowie są następcami prawnymi właścicieli przymusowo wykupionej nieruchomości, którzy nadal ujawnieni są w księdze wieczystej jako jej właściciele. Przeprowadzenie dowodów, których przedmiotem były te właśnie fakty, było zatem w istocie zbędne. Niewątpliwie natomiast wymagają dowodów inne fakty: jaka część przymusowo wykupionej nieruchomości została przez Skarb Państwa zbyta i wchodzi w skład działki (...); jaka część tejże nieruchomości wchodzi obecnie w skład działki (...) i pozostaje nadal we władaniu Skarbu Państwa i czy jej wartość uległa zmniejszeniu oraz z jakiego powodu. Dotychczasowe postępowanie dowodowe nie obejmowało żadnych dowodów, którymi można by wskazane fakty wykazać, co oznacza, że musi zostać przeprowadzone w całości, stanowiąc dodatkowy argument za uchyleniem zaskarżonego wyroku i przekazaniem sprawy we wskazanym zakresie do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji. Nie podważa tego wniosku fakt, że w sprawie został przeprowadzony dowód z opinii biegłego, skoro z przyczyn wyżej wskazanych dowód ten okazał się nieprzydatny dla poczynienia ustaleń istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Apelacyjny orzekając na podstawie art. 386 § 4 k.p.c. uchylił zaskarżony wyrok w pozostałej części i przekazał sprawę w tym zakresie do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Katowicach, pozostawiając temu Sądowi - zgodnie z art. 108 § 2 k.p.c. - rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.

Rozpoznając sprawę ponownie Sąd winien ustalić, czy i jakiego rodzaju szkoda wyrządzona została powodom wskutek wadliwej decyzji z 1977 r. W szczególności, mając na względzie twierdzenia i wnioski samych powodów, koniecznym jest ustalenie, czy szkoda ta wyraża się w utracie całej przymusowo wykupionej nieruchomości, czy też powodowie utracili jedynie jej część, zaś pozostała część doznała jedynie zmniejszenia wartości i z jakich przyczyn.

Uwzględniając bezsporny fakt, że część przymusowo wykupionej nieruchomości (wchodząca obecnie w skład działki o nr (...)) została przez Skarb Państwa zbyta osobom fizycznym, uzasadnionym jest wniosek, że w tym wypadku szkoda powodów polega na utracie tej właśnie części nieruchomości i pozostaje niewątpliwie w związku przyczynowym z wadliwą decyzją z 1977 r.

Ustalenie wysokości należnego odszkodowania winno nastąpić – zgodnie z art. 160 § 2 k.p.c. – na podstawie przepisów Kodeksu cywilnego. Wobec tego wskazać należy, że w świetle art. 361 § 2 k.c., ustalenie wysokości szkody postaci poniesionej straty wymaga porównania rzeczywistego stanu majątkowego poszkodowanego oraz stanu, jaki by istniał, gdyby nie doszło do zdarzenia wyrządzającego szkodę (wg tzw. metody dyferencyjnej). Odszkodowanie nie może oczywiście przewyższać rzeczywistej wysokości uszczerbku majątkowego poniesionego przez poszkodowanego (patrz. SN z 15 października 2010 r., sygn. akt V CSK78/10, niepubl.). Nadto zgodnie z art. 363 § 2 k.c. jeżeli

naprawienie szkody ma nastąpić w pieniądzu wysokość odszkodowania powinna być ustalona według cen z daty ustalenia odszkodowania, chyba że szczególne okoliczności wymagają przyjęcia za podstawę cen istniejących w innej chwili.

Co do zasady suma pieniężna mająca stanowić naprawienie szkody tj. wyrównanie uszczerbku majątkowego polegającego na utracie własności nieruchomości, winna odpowiadać wartości tejże nieruchomości według jej stanu z chwili utraty własności i według cen aktualnych. Wbrew jednak zarzutom pozwanego, nie wyklucza to w konkretnej sytuacji faktycznej uwzględnienia także aktualnego przeznaczenia nieruchomości. O ile bowiem prawdą jest, że bezpowrotnie utracona przez powodów część nieruchomości ma w chwili obecnej zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego przeznaczenie budowlane, to należy mieć na uwadze fakt, że gdyby ich poprzednikom prawnym nieruchomości tej nie odebrano, to obecnie powodowie byłiby właścicielami terenów budowlanych, nie zaś rolnych.

Zwrócić jednocześnie uwagę należy, że w oparciu o dotychczas zgromadzony materiał dowodowy nie sposób ustalić faktów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy i pozwalających na jednoznaczne przesądzenie, czy dla ustalenia rzeczywistej wysokości uszczerbku majątkowego powodów należy ustalić wartość utraconej części nieruchomości przy uwzględnieniu jej przeznaczenia budowlanego, czy też rolnego. Przede wszystkim nie wiadomo, jaka konkretnie część nieruchomości została przez powodów bezpowrotnie utracona. Nie jest możliwym ani ustalenie jej powierzchni, ani też granic (położenia). Wobec tego nie można także jednoznacznie ustalić, jakie jest obecnie zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego przeznaczenie tej części nieruchomości. Biegły stwierdzając, że jest to obecnie nieruchomość o przeznaczeniu budowlanym, odwołał się do zaobserwowanego w czasie oględzin faktu, że na części nieruchomości pozostającej własnością nieustalonych osób fizycznych znajduje się budynek mieszkalny. Jednocześnie biegły przytoczył treść planu zagospodarowania przestrzennego (karta 159) dla „terenu jaki zajmuje nieruchomość będąca przedmiotem oszacowania” wskazując, że przewiduje on różnego rodzaju cele:

1. MUp – zabudowa mieszkaniowa jednorodzinna z możliwością prowadzenia działalności usługowej w budynku mieszkalnym lub lokalizacji usług nieuciążliwych,
2. Rpm – tereny użytków rolnych, zabudowa związana z produkcją rolniczą oraz przetwórstwem rolno spożywczym,
3. DX – drogi polne, droga wewnętrzna.

W oparciu o powyższe nie jest zatem możliwym stwierdzenie, czy cały obszar utraconej przez powodów części nieruchomości ma zgodnie z obowiązującym planem zagospodarowania przestrzennego jednolite przeznaczenie i ewentualnie które, spośród wymienionych wyżej kategorii.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy koniecznym jest szczegółowe wyjaśnienie wskazanych kwestii poprzez przeprowadzenie postępowania dowodowego, przy czym inicjatywa dowodowa należy w tym zakresie do powodów. Skoro domagają się odszkodowania za bezpowrotnie utraconą część nieruchomości, to ich obowiązkiem jest przedstawienie i w razie potrzeby udowodnienie faktów, z których wywodzą skutki prawne (por. art. 6 k.c. oraz art. 232 zdanie pierwsze k.p.c.) a zatem przede wszystkim: jaką konkretnie (tj. o jakiej powierzchni i granicach) część nieruchomości utracili oraz jakie jest jej obecne przeznaczenie zgodnie z obowiązującym planem zagospodarowania przestrzennego.

Koniecznym jest także wskazanie, że istotnie przy ustaleniu należnego powodom odszkodowania za utratę części nieruchomości, należy co do zasady uwzględnić także kwotę, jaką ich poprzednicy prawni otrzymali za przymusowo wykupioną nieruchomość. Niezbędnym jest jednak w tym zakresie ustalenie, czy kwota wykupu została poprzednikom powodów rzeczywiście wypłacona. Ustaleń takich Sąd pierwszej instancji nie poczynił. Uwzględniając fakt, że Sąd zasądził odszkodowanie obejmujące wartość nieruchomości pomniejszoną o zwaloryzowaną kwotę wykupu, można domniemywać, że fakt wypłaty tej kwoty Sąd uznał za udowodniony. Niemniej jednak prawidłowości tego ustalenia nie można zweryfikować. Przypomnieć należy, że w tym zakresie twierdzenie pozwanego zostało przez powodów wyraźnie zaprzeczone (patrz: oświadczenie pełnomocnika powodów oraz powodów A. K. i G. G. na rozprawie w dniu

10 maja 2010 r. – karty 143-144). Fakt zapłaty za przymusowo wykupioną nieruchomość wymagał zatem dowodu, jako zaprzeczony a niewątpliwie istotny dla rozstrzygnięcia sprawy (por. art. 227 k.p.c. i – a contrario – art. 229 k.p.c.). Ciężar udowodnienia tego faktu spoczywa niewątpliwie na pozwanym, skoro to on wywodzi zeń skutki prawne (art. 6 k.c.). To pozwany zatem miał obowiązek zaofiarować dowody dla wykazania prawdziwości swych twierdzeń w tym zakresie. Analizując zgromadzony dotychczas materiał dowodowy nie sposób uznać, by z tego obowiązku pozwany się wywiązał. Poprzestał bowiem jedynie na powołaniu się na treść wadliwej decyzji z 1977 r. (karta 218), tymczasem dokument ten nie stanowi dowodu, że poprzednikom powodów została faktycznie wypłacona kwota wykupu. Z decyzji wynika jedynie, że cena wykupu została ustalona na kwotę 8.490 zł i że „po potrąceniu należności Skarbu Państwa zostanie wypłacona Obywatelowi(ce) w terminie 30 dni od uprawomocnienia się decyzji”.

Kolejno, dla stwierdzenia czy powodom należy się odszkodowanie za „obniżenie wartości” pozostałej części przymusowo wykupionej nieruchomości, koniecznym jest ustalenie, czy rzeczywiście i z jakich przyczyn nastąpiło obniżenie wartości tej części nieruchomości. Stwierdzenie czy tego rodzaju uszczerbek majątkowy rzeczywiście nastąpił i czy pozostaje on w związku przyczynowym z wydaniem i wykonaniem wadliwej decyzji, jest niemożliwe, skoro powodowie nie wskazują nawet, dlaczego według nich ta część nieruchomości przedstawia obecnie niższą wartość, niż miałyby, gdyby nie doszło do przymusowego wykupu. Dopóki w omawianym zakresie powodowie nie przedstawią odpowiednich twierdzeń o faktach oraz, w razie potrzeby, dowodów na ich poparcie, dopóty niemożliwym będzie stwierdzenie, czy wskutek wadliwej decyzji została im wyrządzona szkoda polegająca na obniżeniu wartości części nieruchomości i w jakim rozmiarze. Wobec tego jakiegokolwiek inne wskazania co do dalszego postępowania, pozostają obecnie przedwczesne. Wskazać jedynie należy, że szkoda mająca – według powodów - polegać wyłącznie na obniżeniu wartości nieruchomości z natury rzeczy nie może przybrać rozmiarów równoważnych z wartością tejże nieruchomości. Taki rozmiar mogłaby mieć jedynie szkoda polegająca na bezpowrotnej utracie nieruchomości. Wobec tego zupełnie niezrozumiałym jest, dlaczego również w odniesieniu do tej części nieruchomości, która obecnie wchodzi w skład działki (...) i nie została przez Skarb Państwa zbyta, powodowie żądają odszkodowania równego jej wartości. Należy przypomnieć, że nastąpiło stwierdzenie nieważności decyzji z 1977 r. w tej części, w jakiej orzeczono nią o przymusowym wykupie fragmentu nieruchomości wchodzącego obecnie w skład działki (...). W tym zakresie wadliwa decyzja została wyeliminowana z obrotu prawnego, a stwierdzenie jej nieważności przywróciło z mocą wsteczną własność nieruchomości podmiotowi dotkniętemu przymusowym wykupem (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 17 lipca 2008 r., II CSK 110/08 oraz z dnia 13 maja 2011 r., V CSK 345/10). Dopóki Skarb Państwa nie rozporządzi nieruchomością, stwierdzenie nieważności decyzji, na podstawie której nabył jej własność, powoduje, że nieruchomość jest własnością poprzedniego właściciela. Ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika, że przynajmniej dotychczas, Skarb Państwa nie rozporządził tą częścią nieruchomości, która obecnie wchodzi w skład działki nr (...). Prawo jej własności nadal zatem przysługuje powodom skoro są następcami prawnymi małżonków W. i J. K. (nota bene nadal ujawnionych w księdze wieczystej jako jej właściciele) i powodowie mogą domagać się wydania nieruchomości od tego, kto nią faktycznie włada.

Wobec tej treści rozstrzygnięcia, w szczególności mając na uwadze konieczność przeprowadzenia ponownego postępowania we wskazanym wyżej, bardzo obszernym zakresie i związanym z tym faktem, iż obecnie nie da się ustalić według jakich reguł zostanie ustalona wysokość odszkodowania, w istocie przedwczesnym pozostaje jednoznaczne stwierdzenie, od jakiej daty powinny być zasądzone odsetki od przysługującego powodom odszkodowania. Wobec tego, odnosząc się do zarzutu pozwanego, jakoby w każdym wypadku od ustalonego przez sąd odszkodowania należało zasądzać odsetki dopiero od daty wyrokowania, Sąd Apelacyjny stwierdza jedynie, że nie jest to pogląd trafny. Nieuzasadnionym jest także przekonanie pozwanego, jakoby takie właśnie stanowisko zostało wyrażone w powołanym przezeń wyroku Sądu Najwyższego z dnia 7 lipca 2011 r. (II CSK 635/10). Świadczy o tym treść uzasadnienia tego orzeczenia, które zapadło w konkretnych okolicznościach faktycznych sprawy, a co najmniej przedwczesnym jest stwierdzenie, by były one tożsame z okolicznościami sprawy niniejszej. Tytułem przykładu wskazać należy, że Sąd Najwyższy w powołanym orzeczeniu przyjął niezasadność przyznania odsetek za opóźnienie od daty wcześniejszej niż data wyrokowania, ponieważ „wysokość zasądzonych na rzecz powódki odszkodowania, ustalonego na dzień wyrokowania przez Sąd drugiej instancji, uwzględnia wszystkie niekorzystne dla niej zmiany siły nabywczej pieniądza, które nastąpiły od powstania zdarzenia wywołującego obowiązek jego naprawienia”. Czy według tej samej zasady

zostało ustalone odszkodowanie zasądzone w niniejszej sprawie nie sposób jednoznacznie stwierdzić, aczkolwiek fakt, że odpowiada ono kwocie ustalonej w opinii biegłego w lipcu 2010 r., przemawiałby za przyjęciem, że Sąd Okręgowy nie ustalił odszkodowania na datę wyrokowania. Tym bardziej nie jest obecnie możliwe stwierdzenie, czy po ponownym rozpoznaniu sprawy wysokość odszkodowania zostanie ustalona na datę wyrokowania, czy też sąd przyjmie, że zaistniały szczególne okoliczności wymagające przyjęcia za podstawę cen istniejących w innej chwili. Wbrew przekonaniu skarżącego nie ma w omawianym zakresie reguły uniwersalnej, pozwalającej rozstrzygać jednakowo wszystkie przypadki, o czym świadczy praktyka sądowa, w tym bogate orzecznictwo Sądu Najwyższego potwierdzające dostosowywanie rozstrzygnięć w tej mierze do okoliczności faktycznych rozpoznawanej sprawy, a początkowy termin naliczania odsetek oscyluje między dniem wymagalności, nawet gdy dłużnik kwestionuje istnienie lub wysokość świadczenia, a dniem wyrokowania (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 lipca 2008 r. IV CSK 151/08).